

Polska powinna być w grupie G20

DARIUSZ STYCZEK: Jaka była najważniejsza decyzja szczytu G20 ?

MARCIN PIĄTKOWSKI: Po raz pierwszy udało się ustalić, że wszystkie instytucje finansowe, w tym fundusze hedgingowe i private equity, będą od teraz nadzorowane i kontrolowane. Do tej pory nie były, gdyż nie godziły się na to Stany Zjednoczone. Z powodu osłabionej pozycji odchodzącego prezydenta George'a Busha Europa zdołała przekonać USA o potrzebie takiej kontroli. Poza tym G20 zadeklarowało zwiększenie nadzoru nad instytucjami finansowymi działającymi w rajach podatkowych.

Dlaczego jest to tak ważne?

Ponieważ zapobiegnie w przyszłości wybuchowi kolejnego kryzysu finansowego, z pewnością jeszcze znacznie groźniejszego.

A reforma Międzynarodowego Funduszu Walutowego i większa kontrola?

Ustalenia dotyczące MFW są również dobre dla globalnej gospodarki. Wzrośnie rola funduszu jako globalnej instytucji monitorującej regularnie wszystkie rynki, włącznie z amerykańskim. Istotna jest deklaracja o wzroście roli państw o najszybciej rozwijających się gospodarkach w zarządzaniu MFW. Dzięki temu Chiny, Indie i inne nowe potęgi gospodarcze poczują się współodpowiedzialne za światową gospodarkę. Ważny też będzie nowy pragma-



MICHAŁ KOŁYGA

MARCIN PIĄTKOWSKI
Akademia Leona Koźmińskiego, były ekonomista MFW w Waszyngtonie

tyzm w polityce MFW, bo dotychczasowy neoliberalizm się nie sprawdził.

Największa porażka szczytu?

Brak deklaracji o skoordynowanym wpompowywaniu pieniędzy w globalną gospodarkę. Wspólna polityka dotycząca stóp procentowych, o której się mówi w dokumencie końcowym po szczycie, ma mniejsze znaczenie, ponieważ nie obliguje niezależnych banków centralnych praktycznie do niczego. A poza tym stopy są już na świecie na bardzo niskim poziomie i nie bardzo jest już co ciąć.

Co decyzje szczytu oznaczają dla Polski?

Coraz bardziej zintegrowana światowa gospodarka potrzebuje coraz ściślejszej światowej koordynacji. G20 jest do tego dobrym forum. Taka koordynacja będzie dla nas korzystna. Polska powinna jednak zrobić wszystko, by znaleźć się na kolejnym wiosennym szczycie, ponieważ nam się to należy, bo jesteśmy 18. największą gospodarką świata, gospodarczym liderem nowej Europy, a nasz nadzór finansowy sprawdził się lepiej niż w większości krajów G20. To oznacza, że znamy się na rzeczy.